Ner 58.



PONIEDZIAŁEK. 7 Grudnia 1818 r.

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Wychodzi w Warszawie codziennie z rana o godzinie dziesiątéj, wyjąwszy Niedziele i Święta. Cena Prenumeraty wynosi w Warszawie rocznie Zł: 40. półrocznie Zł: 20. kwartalnie Zł: 10. Numera przedają się oddzielnie wcenie groszy 8.

Jutro z powodu uroczystego Święta nie wyjdzie Gazeta Codzienna.

z Akwisgranu dnia 20 Listopada.

Kongres już się skończył. Piętnastego tego miesiąca wszystkie dyplomatyczne układy w Oryginalnych protokułach, przez Ministrów, a w urzędowych kopjach przez przytomnych tu Monarchów, podpisane zostały. Właściwie, nie zawarto żadnych nowych Traktatów. Cztery wprzód sprzymierzone Mocarstwa z przypuszczeniem Francji, wydały tylko zobopólne Oświadczenia (déclarations) których celem jest skojarzenie się do utrzymania Przymierza i spokojności powszechnej; one stanowią podstawę Związku, do którego przypuszczone będą inne ukoronowane głowy. Tym sposobem skończyło się to wielkie dzieło na którem wyjście wojsk z granic francuskich i układy o wypłatę należących się z Francji summ, ułatwione zostały.

Następnie naradzano się w Akwisgranie nad zupełném zniesieniem handlu Niewolnikami, nad uskromieniem morskich rozbójników, nad pośrednictwem między Hiszpanją i Portugalją, między Hiszpanją i jéj osadami, nad stosunkami granicznemi Badenu, nad urządzeniem długu Norwegskiego i przedażą Heskich Dóbr Narodowych, Jednakże wszystkie te przedmioty tylko przygotowawczo ułatwione zostały, a ostateczne ich rozstrzygnienie odbędzie się częścią w Londynie, częścią w Paryżu, częścią w Frankforcie.

Cesarz Franciszek podczas pobytu swego w naszém mieście odebrał kilka podań z Belgji.

dnia 22 Listopada.

Wczoraj wieczorem o 9 godzinie przybył tu N. Cesarz Alexander, i dziś o 11 przed południem puścił się w dalszą drogę.

W południe przybyła tu N. Cesarzowa Matka w towarzystwie J. C. M. W. Xięcia Konstantego i W. Xięcia Michała. Przyjęta przez wszystkie władze miasta, wstąpiła do Hotelu N. Cesarza Alexandra Syna Swego i po objedzie udała się w dalszą podróż.

dnia 16 Listopada.

Dziś odjechał ztąd X. Wellington, X. Metternich i Szwarcenberg. Jutro z rana odjedzie Xże Richelieu i Hrabia Capo d'Istria.

Gazeta Frankfurtska doniosła iż Prussy posuną Granice swoje aż do rzeki Maas, a za to w zamian odstąpią Hollandji część Luxemburga, i Kliwją. Ta wiadomość dała powód do niespokojności mięszkańcom Kliwji. Dla tego Xiąże Kanclerz Państwa kazał ogłosić, iż ta wiadomość jest zupełnie fałszywą.

z Bruxelli dnia 22 Listopada.

Minister Skarbu podał do wiadomości Sejmu budżet na rok następujący. Na Sessji dnia 19 przechodził projekt do prawa o milicji Narodowéj, i przyjęty został większością głosów. Przytomnym był posiedzeniu N. Cesarz wszech Rossji i N. Cesarzowa Matka.

Pod dniem 19 opuścili Anglicy Valenciennes, i oddali tę twierdzę tameczném Gwardji Narodowéj.

Dnia 20 t. m. popisywała się Pani Catalani w przytomności N. Cesarza Alexandra, N. Cesarzowéj Matki i całego Dworu. Między innemi śpiewała himn w Ruskim języku; za co po monarchicznemu obdarzoną została.

z Paryża dnia 20 Listopada.

N. Cesarz Alexander kazał tu sobie odmalować mundury i całe uzbrojenie naszéj Gwardji i pułków linjowych.

Przybył do Marsylji nowy poseł Indyjski Sahed Goolam Muidem. Już od 1788 roku nie widziała Francja żadnego Indyjskiego Xięcia. W roku 1788 przybył bowiem do Marsylji syn sławnego Tipoo Saib.

Poseł teraźniejszy jest to człowiek bardzo przystojny; nosi piękną czarną brodę. Wyznaje religją Mahometa, ale jest sekty Alego. Cera jego jest jak zwykła cera mieszkańców Indji, to jest koloru miedzianego. Sekretarz jego i lekarz mówią wielu językami. Jaśnie Oświecony z wielką rezygnacją znosi nudy kwarantanny. Jego sposób życia jest zupełnie Azjatycki, i tak, nim Jaśnie Oświecony zaśnie, muszą go wprzód przez półgodziny łechtać pod podeszwy.

z Londynu 21 Listopada.

Opłakują tu powszechnie nieodżałowaną śmierć ukochanéj Królowéj. Dwór przywdział żałobę, która niewiadomo jak długo trwać będzie: słychać iż czas trzechmiesięczny oznaczono. Na dniu 19 b. m. zwołaną była Rada Gabinetowa, na któréj naradzano się nad uroczystością pogrzebową.

Na zgromadzenie Parlamentu, przeznaczono dzień 14 Stycznia, to jest w sześćdziesiąt dni po śmierci Królowéj. Modły publiczne w przeszłą niedzielę nakazane zostały. Wszystkie Króleskie pałace i mięszkania zamknięte będą aż do pogrzebu Królowéj, która pochowaną być ma w grobie S. Jerzego w kaplicy Windsorskiéj.

Teatra i miejsca zabawy, tak w Londynie i w innych miastach, również są zamknięte.

Zmarła Królowa znaną była z oszczędności; ale w cichości była dobroczynną dla wdów i sierot, wiele dzieci własnym kosztem wychowała. Przed śmiercią rozkazała wyraźnie, aby ciało jéj, ani otwierane ani balsamowane nie było.

Dzień pogrzebu nie jest dotąd wiadomym. Trumna wystawioną być nie ma na widok publiczny. Jest zewnątrz ołowiana; wewnątrz zaś wyłożona drzewem dębowym i wybita białym atłasem, tudzież innemi kosztownemi materjami.

Od 150 lat dwie tylko zmarły Królowe Angielskie. Jak Dworska Gazeta tak i wszystkie inne tutejsze dzienniki, mają czarną obwódkę na znak żałoby. Okręty Angielskie przywdziały czarną banderę.

Na trumnie Królowéj wyryty jest następujący napis łaciński:

„ Depositum Serenissimae Principissae CHARLOTTAE Dei Gratia Reginae Consortis Augustissimi et Potentissimi Monarchae Georgii Tertii Dei Gratia Britanniarum Regis Fidei Defensoris, Regis Hanoveris ac Brunsvici et Luneburgi Ducis, Obiit XVII die Novembris Anno Domini MDCCCXVIII, Aetatis suae LXXV".

(Zwłoki Najjaśniejszéj KAROLINY z Bożéj łaski Królowéj Małżonki Najpotężniejszego Monarchy Jerzego trzeciego, z Bożéj łaski Króla Wielkiéj Brytanji i

Obrońcy Wiary, Króla Hanoweru i Xięcia Brunświku i Luneburga. Zmarła dnia 17 Listopada roku pańskiego 1818 licząc lat 75).

Dzienniki tutejsze nie przestają jeszcze zatrudniać się losem Bonapartego. — Jeden z Dzienników Dublińskich, zawiera nawet wiadomości, iż Bonaparte dawno już uciekł z wyspy Ś. Heleny, i że dopiero w miesiąc po jego ucieczce dowiedziała się o tém władza miejscowa.

Inny Dziennik obejmuje następujące doniesienie o wyspie Ś. Heleny:

„Wszystko cokolwiek dotąd donoszono o niezdrowości na téj wyspie nie jest przesadzoném. Przez większą część dnia, okryta jest mgłą i wilgotnemi wyziewami. Płody jéj nie wystarczają na wyżywienie szóstéj części stojących tam żołnierzy i majtków. Mięszkańcy ogołoceni są z sposobów zarobkowania, od czasu zwłaszcza kiedy okrętom Indyjskim, zabroniono przybijać do lądu. Żywność dowożoną jest na tę wyspę z przylądku Dobréj Nadziei, ale nie w obfitości. Świeże mięso, bardzo tam jest rzadkie; w małéj ilości dostają go żołnierze, a majtkowie wcale nie. Biegunka jest chorobą zwyczajną i panującą na wyspie. Okręt Musquitto stracił tam 23 ludzi, a okrętowi Conqueror, tak mało ich już pozostało, iż nie długo nie byłby w stanie wrócić do Ojczyzny".

Odebrane na dniu 11. Lipca wiadomości z Bombay, zawierają: iż ostatnia i najważniejsza twierdza Maratów Candah, mająca osady 3000 ludzi i 52 dział 24 funtowych, szturmem wziętą została: 800 ludzi wyrznięto. Pod czas szturmu, Termometr okazywał 145 stopni ciepła: było więc powietrze o 49 stopni cieplejsze niż krew ludzka.

Podług odebranych z Venezueli Dzienników, bardzo już mało znajduje się Hiszpanów, którzy ogołoceni są zupełnie z potrzeb życia. Dla tego przymuszeni są posyłać na furażowanie, małe oddziały które natychmiast napadają patrjoci, i tym sposobem wojna wkrótce skończyć się musi. — Już nawet Niepodlegli posuwają się do miast, zostających jeszcze w mocy wojsk Królewskich. Nie zbywa im już na broni i amunicji.

Też Dzienniki zawierają: iż Cumana oblężoną już jest przez wojska Niepodległych.

Niektóre dzienniki wychodzące w Stanach Zjednoczonych Ameryki, oburzają się na to, iż są tacy Korsarze, co nadużywając bandery Niepodległych, dopuszczają się rozbojów na morzu. Niedawno, — piszą też same dzienniki — brzegi nasze wystawiały hańbiące widowisko dwóch korsarzy Amerykańskich, którzy pod obcą banderą w oczach Ojczyzny uderzały na siebie. Jeden korsarz zatkwił był sztandar Artygasa, drugi banderę Rzplty Buenos Ayres. Postępowanie Artygasa godném jest zastanowienia. Wódz ten lubo jest przyjacielem Niepodległych, toczy jednak wojnę z Buenos-Ayres, z Hiszpanją i Portugalją. Pozwala Korsarzom naszym popełniać rozboje przeciw tym trzem Mocarstwom. Jeżeli przez szpary patrzéć będziemy na to samowolne jego postępowanie, zechce może wydać wojnę innym Mocarstwom Europejskim, i tym samym upoważni naszych Korsarzy do napadania na okręta innych narodów. Kommodor Aury, zdobywszy Galvezton i wyspę Opatrzności na morzu Karaibów, mógłby także uważać się za Monarchę Niepodległego i pozwalać Korsarzom naszym gnębić handel Europy. Skutki tego systematu muszą się stać zgubnemi dla Stanów Zjednoczonych. Marynarze stanowiący naszą potęgę zaprawiwszy się na rozbójnikach, przeniosą nadzieję zysku nad chwałę. Handel nasz z Indjami nie będzie miał pewności. Każdy kochający Ojczyznę, powinien żądać utłumić ten duch rozbojów, i pragnąć aby Korsarze hańbiący sławę naszą, do naszych portów wpuszczanemi nie byli.

Dziennik wychodzący w Baltimore pod d. 13 Października, umieścił co następuje: „Przy obchodzie rocznicy utworzenia oddziału Strzelców Niepodległych w Bostonie, na uczcie między innemi sławnemi biesiadnikami, widziano Marszałka Francji Grouchy. Gdy zajął miejsce mu przeznaczone, Prezydent wniósł toast: „Oby przyszedł

dzień w którymby miłość Ojczyzny, męztwo i duch rycerski znowu zakwitły w kraju który najbardziej wsławiły." Poczém Marszałek wniósł toast: „Orła Amerykańskiego! Szczęśliwi ci, którzy cierpiąc prześladowanie z powodu poświęcenia się wolności i niepodległości Ojczyzny, znajdują schronienie pod jego dobroczynnemi skrzydłami!" Gdy Marszałek Grouchy odjechał, Prezydent nowy wniósł toast: „Marszałka Grouchy! Poświęcenie się jego dla Kraju i wolności, sprowadziło go na nasze brzegi; uznajemy w nim brata, przyjmujemy go jak przyjaciela!"

Dziennik Courrier ogłasza, iż odebrał prywatną wiadomość od Korrespondenta swojego z Paryża, który mu donosi: że widziano tamże własnoręczny list Jenerała Lallemand, datowany z pola przytułku, téj treści: „Powstańcy w Mexyku, zawarli przymierze z Francuzami schronionemi na polu przytułku, i koronę Mexyku ofiarowali Józefowi Bonapartemu". Dodaje przytém, iż wątpić nie można o exystencji tego listu, ale bardzo wątpić należy o rzeczywistém doniesieniu które obejmuje. Można także uważać, iż od niejakiego czasu weszło w zwyczaj, ażeby używać pewnych imion na zatrwożenie ludów, tak jak dawniéj Matki używały imienia Atylli, na zastraszenie dzieci."

z Bostonu 17 Października.

Dzienniki nasze już doniosły, iż główna kwatera Jenerała Aury jest teraz na wyspie Śtéj Katarzyny, i zbiera tam wojsko z którym myśli zrobić wyprawę na stały ląd. Jenerał Aury działa równie z rostropnością jak i z energją; osoby znające plany jego, nie wątpią wcale o pomyślnych skutkach jego zamiarów. Już zebrał 800 ludzi, a prawie codzień przybywają do niego nowi ochotnicy zwłaszcza ze Stanów Zjednoczonych Ameryki. Wyspa Śtéj Katarzyny jest piękną i bogatą: płyną na niej trzy rzeki. Nie trudno będzie przemienić ją w nowy Gibraltar. Dwieście okrętów wygodnie w porcie pomieścić się może. Dwie wielkie baterje wystawione przy wejściu do portu, czynią go nie do zdobycia. Klima jest zdrowe, powietrze czyste, okolice wesołe. Nawet po zdobyciu nowéj Grenady, będzie ta wyspa ważném stanowiskiem dla Niepodległych.

Ostatnie listy z Buenos Ayres donoszą o nowych rozkazach wydanych przez Naczelnego Dyrektora w celu utworzenia dwudziestotysięcznego wojska i wyruszenia z nim do Peru. Ze swojej strony Naczelnik Rządu Chili O'Higgins, do tegoż celu zmierza wszystkie swoje usiłowania; wszystko spodziewać się każe iż w krótkim czasie to wojsko wyruszy pod rozkazami Jenerała San Martin, przysposabiającego się w San Jago do wyprawy, któréj naczelnictwo powierzyły mu oba Rządy.

DOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE, czynione w Warszawie przez Ant: MAGIER.

Dnia	Termometr		Barometr			Wiatr	Stan Nieba	Wysokość wody na Wiśle	
rano.	ciepła	zimna	cale	linje	ioczę: li:			łokcie	cale
6. Grudnia.		4	27	10	1	Południowy.	Pochmurno.	1	

Wydawcy odpowiedzialni. Hrabia Kicinski J. Morawski